



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 9

ZBIÓR RĘKOPISÓW RÓŻNEJ PROWENIENCJI

1269. „Klocek” – satyryczna gazetka studentów Lwowa.

Zbiór ulotek satyrycznych. 1929. j. pol. K.10.



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська обласна адміністрація
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
№ 0/Н-1269

04

1

Uwaga!!!

ULOTKA SKONFISKOWANA, choć tylko szczerą prawdę zawiera.

Do Społeczeństwa polskiego !!

Informujemy szerokie sfery społeczeństwa, że nicjaki alfons Kloc /znany Policji Państwowej/ jest nałogowym alkoholikiem i pijakiem. Spędza często noce w Bagateli, Luwrze i innych żydowskich nocnych lokalach, awanturując się, bijąc lustra/się !!/i strzelając z rewolweru. Nazajutrz w stanie nietrzeźwym wydaje rozporządzenia. - Dzięki ostatnim wypadkom udało się p. Klocowi wzmocnić wysoco zachwiany kredyt w tych instytucjach.

Prawdziwość powyższych danych prosimy stwierdzić: Bagatela ul. Rejtana, Louvre ul. 3-go Maja, oraz w innych podrzędniczych knajpach żydowskich.

Brać akademicka.

Na nutę " Tam na błoniu"

Tam pod Georgom bandą stoi
Kłocę wcale się nie boi
A na przedzie Kłoczek jedzie
I policja też

Stój poczekaj ty kabanio
My ci tu sprawimy lanie
Drania wielki spuszcza szelki
Nie namyślaj się!

Znamy twoje pochodzenie
Na niem różne świństwa cienie
Za twą butę masz pokutę
Szpital czeka cię!

Za kolegów którzy siedzą
Szabasgoje odpowiedzą
Chłopey tacy jak Lwowiacy
Nie ułkną się

Choć pan Kłoczek każe strzelać
I niewinnie krew rozlewać
Za to przewie, wszyscy wiecie
Kara spadnie nań!

Nisza prawa nikt się smucić
Kula może się odwrócić
W naszej mowie jest przysłowia
" Kij dwa końce ma "



All rights reserved!
Copyright by

Hescheles & Kloc

3

Przyjacielska rozmowa studenta z Klocem

Siekiera, motyka, piłka, kleszcze,
Zdaj maturę, Klocu, wreszcie;
Karabin, policja, bagnet, kloc-
Hocki-klocki, klocem Kloc

Jakem kloc, to żaden Kloc
Nie nie robił dzień i noc
Ja chcę zrobić na złość Wam
Dojrzałości dyplom zdam

Siekiera motyka, piłka, kleszcze,
Mam nazwisko brzydkie jeszcze;
Karabin, policja i t.d.

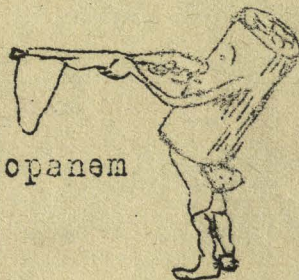
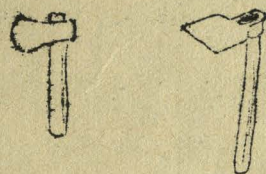
Jakem kloc, to żaden Kloc
Klocem zwał się dzień i noc
Dziś a la Dzeduszycki
Nazwę się hr. Klocycki

Siekiera, motyka, piłka, kleszcze
Lubisz strzelać strzel nareszcie
Karabin, policja i t.d.

Jakem kloc, to każdy Kloc
Strzelał sobie dzień i noc
Dziś nie mówiąc nikomu
Strzelał również, lecz ... w domu.

Redakcja "DRZAZGA" w Zakopanem

C e n a 10 gr.



K L O C E C Z K I

Ach weźcie Kloca stąd
Bo szerzy brzydki swąd
Ze Lwowa musi iść
Ten tyran "klo"
Djabeł go przysłał tu
By smrodził pod nos lwu
Lecz nam nie braknie tchu
By zgnębić go.

Typowy żandarm ten
Miał o buławie sen
I razem szedł z żydem
Jak szabesgoj
Lecz sen do czasu trwa
I koniec zawsze ma
Tego szabesgoja
Też spotka to.

Już na latarni jest
I błazna robiąc gest
Sprawia ostatni chrzest
"Chwiląc" jak kot.
Powstaje wielki płacz
Bo już go bierze trącz
Na deski porznie go
I robi płot.

Pieśń nabożna.

O cześć wam panowie z pod znaku szatana
Za wasze zdracieckie wyczyny,
O cześć wam za młodzież - co w więzach skowana
O cześć wam sowacze wy syny!

Zdradziecko z pod judy cbałaty
Krzyż wydrzeń serc naszych w zamiarze
O cześć wam klocowskie przeklęte wy katy
My laski niesiemy wam w darze.

"Kamisar" GRABOWSKI

1. A przecież to jest chlubnie
Monterem byłem w Dubnie
2. A dziś jam chłopak boski
Komendant pan Grabowski
3. "Cyrulik" mój w rozpaczy
W Warszawie mi przebaczy
4. Choć wam się tylko zdaje
Pijane policaje
5. Sam pan Komendant każe
Studentki walić w twarze

Hoc! Hoc!

Pan starosta Kloc
na koniku hoc! hoc! hoc!
Nosi żydo wodę
Zrobią z niego wojewodę.

Ot! Żydowski búbek
Zaemił mu się czubek
Skoro taka "chytra" głowa
Wyrzucim go precz ze Lwowa.

O cześć wam panowie o cześć
szabesgoje

Cześć wam sprzedawcy i żgarze
Wy żydom sprzedaliście honory
swoje

Wy zdarjcy! Plujemy wam w twarz

Wysoko nasza sztandar wznosimy
Nikt wiary nam wydrzeć nie zdoła
My za nią i walszyć i umrzeć umiemy

My bardziej nie ugniemy czoła!

Odprawa Panu Kłoczowi
na melodię: "Duma o Wacławie Rzewuskim"

Z pomreki dzisiejszej we Twowie
Kłoc wielki sekaty, i z punktu się wskawił
Z kodeksu odmetów, by zgnębić studentów,
drakoński paragraf wy dobył

I srożyć się począł jak carski stupajka,
Brak taktu chciał pokryć kozacką nahajką
Prząkładem i knutem, żołdackim chciał butem
rozdeptać młodzieńcze odruchy

Ach Klocu mój Klocu nie będę Ci bluźnić,
Lecz czemuś się przecie dwadzieścia lat spóźnić
Dzisiaj niema już cara, umarła już wiara
w knut jako przemożny argument.

Zamierzchże te czasy, gdy prawo nadane
Nahajką bywało na grzbietach pisane
Dzisiaj w wolnej my ziemi i wspomnień nie chcemy
carskich ni carsko-królewskich.

Kto dotąd w swej duszy niewoli mrok nosi
I rządzić chce kulą, niech przez się wynosi
Do azji, w Bałkany, gdzie takt jest nieznanym,
gdzie siłę oddają pokłony.

Nas zostaw tu samych. Nam braknie ochoty
Ulegać przemocy grupowej miernoty.
Twoje miejsce w historii, tam w chwale i glorii
zasiądzie przy Herostatesie.

Redakcja "Drzazga" w Zakopanem



ata Kloc po Lwowie
szabelką wywija
a akademików
ściągka to bestja
Oj dana



Leci Kloc bez miasto
Szabelkę ma w pochwie
Nie może dać rady
Smutno mu jest trochę
Oj dana



Ach ty bidny Klocku
Co u ciebie w głowie
Z studentem zaczynasz
I jeszcze we Lwowie
Oj dana



Poleci bez pole
Nasz biedny Klocieczek
Hyliby po drodze
Nie zgubił porteczek
Oj dana

P i e ś ń 2-a

z cyklu "CUDA LWOWSKIE"

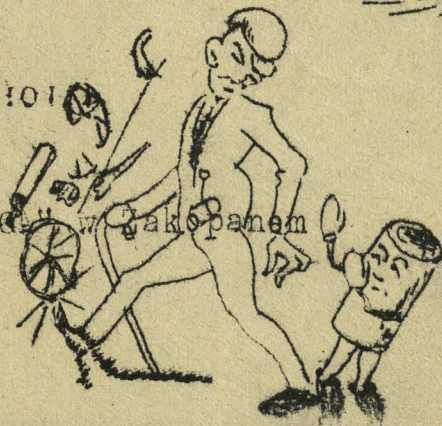
Los zwykł czasem cuda sprawiać 0!0!0!
Student z Klocem chciał rozmawiać 0!0!0!
Kloc do niego ani słowa 0!0!0!
Taką była ich rozmowa 0!0!0!

Takie cuda się zdarzają 0!0!0!
Durnie z nich nie korzystają 0!0!0!
Za to później myśl im wjedzie 0!0!0!
Jak musztarda po obiedzie 0!0!0!

Dzisiaj role się zmieniły 0!0!0!
Kloc chce mówić z całej siły 0!0!0!
Ale student zmienił chęci 0!0!0!
Już rozmowa go nie nęci 0!0!0!

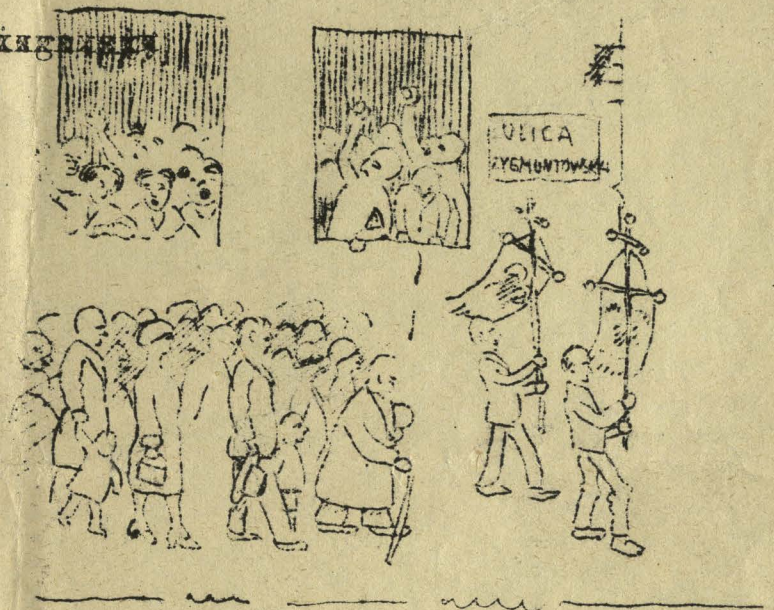
Redakcja "DRZAZG" w Zakopanem

C e n a 10 gr- !!!



wielkie święto w Boże Ciało
 W mieście Lwowie się to stało
 Żydzi żydkowie nasi mili
 Procesje nam pokrzywdzili.
 I rzucałi tynk i wapno
 Nawet pluli z nich niektórzy
 Za to im się przytrafiło
 Że dostali tam po skórce.
 Bo lud wierny oburzony
 A z nim bracie akademicka
 W odpowiedzi ze swej strony
 Przyparł żydów dosyć z bliska.
 Zrobiły się tam hocki-klocki
 Oberwał nie jeden żydek
 Za co pan starosta grodzki
 Odwiódł młodzież do Brygidek.
 Wtedy młodzi, rzesza cała
 W uczelniach zasztrejkowała,
 I do starosty grodzkiego
 Delegatów swych posłała-
 Więc mu mówią delegaci : ~~niezadowolony~~
 Nie takiego się nie stało
 Racz wypuścić naszych braci
 Zbito żydów i tak mażo-
 Leez on na to im powiada:
 Potem innym tym i owym
 Że poskromię on ich może
 Karabinem maszynowym.
 Że są bandyci, złodzieje
 I strajk także go nie wzrusza
 Bo wie dobrze co się dzieje
 I jak kloc w nim twarda dusza!
 Więc tem młodzień obrażona
 Żąda zadośćuczynienia
 Od ministra spraw wewnętrznych
 W formie kłoca wyrzucenia!
 I od kilku dni we Lwowie
 Strajk panuje samowładnie
 Kiedy będzie temu koniec
 Nikt z pewnością nie odgadnie.-
 Bo dochodzą zewsząd słyhy
 O tem każdy mówi prawie
 Że od jutra strajk się zacznie
 I w Krakowie i w Warszawie.
 O tej chwili różne psoty
 Płata mu bracie nasza kłoda
 I dowcipnie drze z nim koty
 Bo to przecież kloc nie kłoda.
 Bo starosta gorodowy
 Klocem zwie się z urodzenia
 Kloc mu sterczy zamast głowy
 Bardzo ciężki do myślenia
 I klockami obwieszon.
 Pełnią służbę dniami nocą
 Policjantów za nos wędzą
 I gdzie mogą to im psota
 Raz na taczkach kloc wiony
 Był już nawet ppwieszon
 Wtem policja stryk urwała
 Za co spadła na nią chwala.
 Gdy na stosie kloc spalono
 Modły nad nim odprawiono
 I śpiewali mi śpiewacy
 Requiescat in judea pace

Możesz Klocu w Palestynie
 Użyć sobie aż do spodu
 Możesz świeczki w szabas palić
 Być pachozkiem żydów rodu!
 A i oreder też z cebuli
 Cię z pewnością nie ominie
 Za zasługi położone
 W Judeo-Polskiej krainie.
 I jak będziesz obrzezany
 Aż ci wyjdą na wierzch gały
 Smutnie spojrzysz na swe rany
 Żes już nie jest człowiek cały!



Cena 10 groszy!!!



POPULARNOŚĆ.

Na ostatnim meczu futbolowym, publiczność zachwycona rozstrzygnięciami sędziego, wyrażała swe uczucia nie jak dotychczas w okrzykach "sędzia kalosz" lecz "sędzia-kloc".

Według projektu Min. Spraw Wewn. tytuły wyższych oficerów policji mają ulec pewnej zmianie, mianowicie na lepiej brzmiące: podczaszy, bela kloc.

/AW/ Podobno Niemcy, zaniepokojeni lwowskimi wypadkami, zamknęli granicę dla importu nieobrobionych kłoców z Polski. W związku z tem powstał popłoch na giełdzie drzewnej w Warszawie. Zarządzenie to może się fatalnie odbić na naszym bilansie handlowym.

Z poważnych Źródeł donoszą nam, że na polecenie Star. Grodz. mają rzeźnicy usunąć do dni 3 ze swych jatek kłoce do rębania mięsa. Oporni będą traktowani na równi ze złodziejami, bandytami i akademikami. Powody wydania tego zarządzenia okrywa ścisła tajemnica.

Obec obiegających nasze miasto pogłosek jakoby kloc był niegdyś subjektem p. B. Hersego w Warszawie wyjaśnia. Władza firma, że nie jest zołrodne z prawdą ponieważ posiada personal bardzo starannie dobrany odznaczający się dobrem wychowaniem i grzecznością. Natomiast okazuje się, że kłocowi z poprzedniego zawodu pozostało tylko ... imię. Ze swej strony przepraszamy Szanowną firmę za tak krzywdzące podejrzenie.

AUTENTYCZNE.

Podczas niedawnego strejku piekarzy we Lwowie, delegaci strejkujących robotników zostali wezwani do Star. Grodz. W czasie konferencji, jeden z delegatów, noszący przypadkiem również historyczne nazwisko Kloc, oburzony chamstwem "gorodowego" opuszczając pokój odezwał się:
- Panie, ja też jestem kloc ale ociosany.

W s ą d z i e.

Dlaczego oskarżony uderzył pana Skowronka w twarz?
- A bo proszę pana sędziego, powiedzia mi: Ty kłocu jeden.

Wydawca Heschel's Ska Kloc.

WYPIANIA MAŁEGO KAZIA.
...Tatusiu, dlaczego wygódek nie budują z kłoców?
...a czy kloc to jest mąż Klotyldy?
...a dlaczego jest tak mało ociosanych kłoców?
...Tatusiu czy każdy kloc jest wychrzta?
...a czy po kłocu łażą stonogi?
...czy to prawda że kłoce rodzą się bez głowy?
... a jak kloc chodzi na stronę?
... a czy kłoca też bocian przynosi?
...Tatusiu, a kto mordował kłobie jak nie było kłoca?

PRZYSŁOWIA.

Kobiety nie bij nawet kwiatem...
Wpadł jak kloc w guwernantkę.
Zapomniał kloc jak gałązka był.
Wyszedł jak kloc na akademikach.
...i-----

W związku z bliską dymisją p. Kca otrzymuje on codziennie stosy listów.

Między innymi pewien pomys Czech chce go obwozić po świecie wraz z trupą cyganów-ludożerc. Znany reżyser filmowy Caci de Mail proponuje mu wzięcie udziału w filmie p.t. "Rzeź niewiniątek" czyli "Zbranie ochrany".
Również nęcące propozycje postawił zarząd znanej menażerii Hagenbeck w Hamburgu.

My ze swej strony życzyć będziemy Kłocowi dużo szczęścia i powodzenia na nowej drodze życia..



DRUGI AKT. DLA JEDY

POPULARNOŚĆ.

Na ostatnim meczu futbolowym, publiczność zachwycona rozstrzygnięciami sędziego, wyrażała swe uczucia nie jak dotychczas w okrzykach "sędzia kalosz" lecz "sędzia-kloc".-

Według projektu Min. Spraw Wewn. tytuły wyższych oficerów policji mają ulec pewnej zmianie, mianowicie na lepiej brzmiące: podczaszy, bela kloc.

/AW/ Podobno Niemcy, zaniepokojeni lwowskimi wypadkami, zamknęli granicę dla importu nieobrobionych kłoców do Polski. W związku z tem powstał popłoch na giełdzie drzewnej w Warszawie. Zarządzenie to może się fatalnie odbić na naszym bilansie handlowym.

...poważnych Źródeł donoszą nam, że na polecenie Star. Grodz. mają rzeźnicy usunąć do dni 3 ze swych jatek kłoce do rębania mięsa. Oporni będą traktowani na równi ze złodziejami, bandytami i akademikami. Powody wydania tego zarządzenia okrywa ścisła tajemnica.

Wobec obiegających nasze miasto pogłosek jakoby kloc był niegdyś subjektem B. Hersego w Warszawie wyjaśnia powyższa firma, że nie jest to zgodne z prawdą ponieważ posiada personal bardzo starannie dobrany odznaczający się dobrem wychowaniem i grzecznością. Natomiast okazuje się, że kłocowi z poprzedniego zawodu pozostało tylko ... imię. Ze swej strony przepraszamy Szanowną firmę za tak krzywdzące podejrzenie.

AUTENTYCZNE.

Podczas niedawnego strejku piekarzy we Lwowie, delegaci strejkujących robotników zostali wezwani do Star. Grodz. W czasie konferencji, jeden z delegatów, noszący przypadkiem również historyczne nazwisko Kloc, oburzony chamstwem "gorodowego" opuszczając pokój odezwał się:
- Panie, ja też jestem kloc ale ciosany.-

W s ą d z i e.

Dlaczego oskarżony uderzył pana Skowronka w twarz?
- A bo proszę pana sędziego, powie-
zia mi: Ty kłocu jeden.

Wydawca Heschel Ska Kloc.

WYTAŃKA MAŁEGO KAZIA.

...Tatusiu, dlaczego wygódek nie budują z kłoców?
...a czy kloc to jest mąż Klotyldy?
...a dlaczego jest tak mało ociosanych kłoców?
...Tatusiu czy każdy kloc jest wychrztą?
...a czy po kłocu łążą stonogi?
...czy to prawda że kłoce rodzą się bez głowy?
...a jak kloc chodzi na stronę?
...a czy kłoca też bocian przyniósł?
...Tatusiu, a kto mordował kobiety jak nie było kłoca?

PRZYSŁOWIA.

Kobiety nie bij nawet kwiatem....
Wpadł jak kloc w guwernantkę.
Zapomniał kloc jak gałązka był.
Wyszedł jak kloc na akademikach.

W związku z bliską dymisją p. Kłoca otrzymuje on codziennie stosy listów.

Między innymi pewien pomysłodawca Czech chce go obwozić po świecie wraz z trupą cyganów-ludożerców. Znany reżyser filmowy Cecil de Mail proponuje mu wzięcie udziału w filmie p.t. "Rzeź niewiniątek" czyli "Zbrodnia ochrony".

Również nęcące propozycje postawił zarząd znanej menażerji Hagenbeck w Hamburgu.

My ze swej strony życzyć będziemy Kłocowi dużo szczęścia i powodzenia na nowej drodze życia..

БІБЛІОТЕКА НАУКОВО-ДОСЛІДНИХ
ІНСТИТУТІВ

Фонд _____ 0/и _____
Опис _____
Од. збереження _____ 1269 _____
Папка _____

